Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Telefon Redakcji Nr 6, czynny w godz. od 7—21-ej.

Nr 27. (Rok II). Częstochowa, Czwartek 2 Lutego 1933 r. Cena numeru 10 gr.

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Najśw. Panny Marji 41.

Ceny ogłoszeń: za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Drobne ogłoszenia po 5 gr. za wyraz. Najmniej 50 gr.
Rękopisów nadesł. Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od g. 6—7 w.

Prenumerata miesięcznie wynosi zł. 2 zamiejscowa zł. 3

W dniu Imienin Prezydenta Rzplitej

W dniu dzisiejszym obchodzi imieniny Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki. W dniu tym uroczystym, całe społeczeństwo polskie skierowuje ku Niemu swe myśli i życzenia.

W obliczu swoich i zagranicy Prezydent Rzeczypospolitej jest nie tylko uosobieniem dumy i niepodległości narodu — przedstawicielem Państwa, lecz i wielkim uczonym.

Po ukończeniu szkoły średniej w Warszawie, Pan Prezydent Mościcki rozpoczyna studja na wydziale chemicznym politechniki w Rydze. W tym okresie bierze żywy udział w organizacjach niepodległościowych. W r. 1892 zdekonspirowany przez władze rosyjskie, musi uchodzić do Anglji gdzie też kończy studja.

W r. 1897 przenosi się do Szwajcarji, gdzie we Fryburgu obejmuje asystenturę przy profesorze fizyki Kowalskim. Pracując bardzo gorliwie Pan Prezydent, dochodzi do świetnych rezultatów w dziedzinie związania azotu z powietrza przy pomocy energji elektrycznej. Poświęca się tedy twórczej pracy technologicznej.

W tym czasie powstaje towarzystwo przemysłowe eksploatujące odkrycia naukowe Prof. Mościckiego.

W roku 1908 powstaje fabryka kwasu azotowego w Chippis, z której po pewnym czasie wychodzi pierwsza cysterna skoncentrowanego kwasu azotowego — wyprodukowanego metodą elektrochemiczną, wynalezioną przez Prof. Mościckiego.

W roku 1912 na zaproszenie grona profesorów lwowskich Pan Prezydent obejmuje katedrę fizyko-chemji na politechnice lwowskiej.

We Lwowie poświęca się Prof. Mościcki pracy naukowej, pracuje m. in. nad suchą destylacją węgla kamiennego, torfu i t. p.

Po przyłączeniu G. Śląska do Polski Pan Prezydent zostaje powołany na stanowisko kierownika Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie. Pracuje tam Prof. Mościcki bardzo intensywnie, dokonywując kilkuset wynalazków i ulepszeń, nie wie co to zmęczenie — pracuje bez wytchnienia aż do chwili, w której w dniu pierwszym czerwca 1926 r. Zgromadzenie Narodowe wybiera Go Prezydentem Rzeczypospolitej.

Dziś gdy cała Polska święci wraz Nim dzień Jego Imienin, z każdej piersi winien się ozwać zgodny okrzyk:

Pan Prezydent Ignacy Mościcki niech żyje!

Posiedzenie Rady Ligi odroczone

Genewa. — Wyznaczone na jutro posiedzenie Rady Ligi Narodów zostało w godzinach wieczorowych zupełnie nieoczekiwanie odwołane.

Daty następnego posiedzenia nie podano. Powodem odroczenia posiedzenia Rady jest, jak podaje sekretarjat, brak materjału do obrad.

Zarówno raport w sprawie sporu persko-angielskiego o koncesje naftowe, jako też sprawa zatargu boliwijsko-paragwajskiego nie są jeszcze gotowe, a sam raport o skardze niemieckiej w sprawie wykonania reformy rolnej w Polsce nie stanowi materjału dostatecznego dla zwołania posiedzenia Rady Ligi.

Ofenzywa japońska na prowincję Dżehol

Szanghaj. — Prasa chińska przynosi alarmujące wiadomości o przygotowaniach japońskich, zmierzających do zajęcia prowincji Dżehol. W okręgu Tungo skoncentrowane nowe oddziały w sile 50.000 ludzi. Na północ od Szanhajkwan ulokowano 5 wielkich transportów wojsk.

Na granicy prowincji Dżehol Japończycy zakładają wielkie magazyny broni, amunicji i środków żywności.

Z KOMISYJ SEJMOWYCH

Ustrój miast—Ustawa samorządowa—Ustawa akademicka—Wykup gruntów czynszowych—Ustawa ubezpieczeniowa

Warszawa. — Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej pos. Sanojca zreferował rządowy projekt ustawy o przedłużeniu okresu urzędowania organów samorządowych na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, W dyskusji zabierali głos pos. Rymar i Wierczak (K. N.), Araszkiewicz i Bogusławski (Str.Lud.), Bilak (Kl.Uk.) Bzóska (B.B.) oraz naczelnik Podwiński.

Projekt ustawy przyjęto większością głosów w brzmieniu rządowem. Zkolei komisja przystąpiła do dalszej rozprawy nad rządowym projektem ustawy w sprawie zmiany ustroju samorządu teryterjalnego.

Prawo o ustroju miasta może uwzględniać odrębności ustrojowe miasta w zakresie spraw następujących: ustalenie składu rady miejskiej i określenie liczby radnych, uregulowanie sprawy przewodnictwa na posiedzeniach rady miejskiej, ustalenie sposobu ukonstytuowania się rady miejskiej, ustalenie trybu obradowania rady miejskiej i magistratu, określenie liczby ławników i wice prezydentów oraz ustalenie wyższych kwalifikacji naukowych i zawodowych na urząd prezydenta miasta i wice-prezydentów, ustalenie zasad zarządu majątkiem gminnym, uregulowanie innych spraw gminy, co do których ustawa nie zawiera wyraźnych postanowień.

Art. 28 y komisja przyjęła w brzmieniu zaproponowanem przez referenta.

KOMISJA ADMINISTRACYJNA

Sejmowa komisja administracyjna ukończyła wczoraj drugie czytanie ustawy o ustroju samorządu teryterjalnego. Dłuższą dyskusję wywołał art 68, regulujący kwestję miast i miasteczek na terenie Małopolski. Uchwalono wszystkie miejscowości rządzące się ustawą z r. 1896, a liczące ponad 3 tys. mieszkańców (125 na ogólną sumę 157) podnieść do rzędu miast.

KOMISJA OŚWIATOWA SEJMU

W komisji oświatowej Sejmu toczyła się wczoraj dalsza dyskusja ogólna nad projektem ustawy o organizacji szkół akademickich.

KOMISJA PRAWNICZA SEJMU

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej pos. Schimel (B.B.) zreferował rządowy projekt ustawy o wykupie przez dzierżawców gruntów zajętych pod budynki oraz gruntów czynszowych.

Nad referatem rozwinęła się dyskusja ogólna, poczem komisja przeszła do dyskusji szczegółowej, której nie zakończono. Będzie ona prowadzona na następnem posiedzeniu komisji.

KOMISJA OCHRONY PRACY

Wczoraj na posiedzeniu sejmowej komisji ochrony pracy w dalszym ciągu toczyła się dyskusja szczegółowa nad projektem ustawy scaleniowej o ubezpieczeniu społecznem.

Prawdopodobnie w nadchodzącą środę po zakończeniu dyskusji szczegółowej rozpocznie się głosowanie nad zgłoszonemi do projektu poprawkami.

Nowy rząd we Francji bez udziału socjalistów

Paryż. — Zapadła tu ostateczna decyzja, iż socjaliści nie wezmą udziału w rządzie Daladiera.

Desygnowany premjer przyjął o godzinie 11-ej w nocy delegację frakcji socjalistycznej, która przedstawiła mu swe warunki. Daladier oświadczył, iż nie może stanąć na gruncie programu, opracowanego przez majowy kongres socjalistów, obawiam się bowiem, że wywoła to panikę w kraju.

Na samą wieść o możliwości wejścia socjalistów do rządu kurs rent francuskich gwałtownie spadł.

O godzinie 3-ej w nocy lista gabinetu została prowizorycznie ustaloną i przedstawia się następująco: premjer i minister wojny — Daladier, sprawy zagraniczne — Paul Boncour, wewnętrzne — Chantemps, finanse Georges Bonnet, kolonje Sarraut, oświata de Monzie, sprawiedliwości Steeg lub sen. Penancier, handlu Paganon, robót publicznych Regnier lub Frot, pensyj i rent Ducos lub Miellet, pracy Sere lub Roy, budżetu Lamoreux, poczt Eynac, marynarki handlowej Leon Meyer.

Podsekretarzami stanu mają zostać: w prezydjum rady ministrów Patenotre, w min. spraw zagr. Pierre Cot.

Zamach stanu w Niemczech udaremniony przez Hitlera

Londyn. — „Dailly Expres" podaje w depeszy z Berlina sensacyjną wiadomość o planowanem rzekomo przez gen. Schleichera zamachu stanu.

Korespondent podkreśla, że uzyskał tę wiadomość z bezwzględnie pewnego źródła.

Zamach miał być wykonany w okresie przejściowym pomiędzy dymisją jednego a utworzeniem nowego gabinetu.

Schleicher zdołał pozyskać dla swych zamiarów kilku wyższych oficerów.

Garnizon poczdamski był gotów do marszu na Berlin.

Wiadomości o planowanym zamachu doszły do Hitlera w niedzielę krótko przed północą. Hitler porozumiewał się natychmiast z Papenem, który ze swej strony poinformował Hindenburga o zamierzeniach Schleichera.

W długich naradach Hitlera z Papenem, które trwały od północy do godz. 5-ej rano, ustalono podstawy kompromisu pomiędzy Hitlerem a Papenem, na zasadzie którego Hitler, który pierwotnie rzekomo nie chciał przyjąć stanowiska kanclerza, zgodził się jednak na propozycje Papena dla przyspieszenia utworzenia rządu i zapobieżenia planowanemu przez Schleichera zamachowi stanu.

Ekskaiser Wilhelm chce wrócić do Niemiec?

Londyn. — W związku z nominacją Hitlera kanclerzem Rzeszy „Dailly Herald" pisze o nadziejach, jakie nominacja ta wzbudziła w Doorn.

Ekskaiser Wilhem jest zdania, że obecnie nadeszła pora jego powrotu z wygnania. Przez cały dzień wczorajszy Wilhelm nieustannie rozmawiał telefonicznie z Berlinem. W całym pałacu panowało gorączkowe podniecenie. Amsterdamski dziennik „Het Volk" donosi nawet o pewnych przygotowaniach Wilhelma do opuszczenia Holandji.

Przed kilku dniami administracja pałacu nabyła cztery wielkie samochody typu „Mercedes". Na jednym z tych wozów odjechał do Berlina ks. Henryk Meklemburski, zabierając z sobą cześć bagażu ekscesarza.

Wyrok na bombiarzy łódzkich

Łódź. — Wczoraj sąd okręgowy w Łodzi wydał wyrok w procesie Kucheiaka i towarzyszy, oskarżonych o napad rabunkowy na kasjera firmy „Karolewska manufaktura" oraz o podrzucenie bomby przy gmachu urzędu wojewódzkiego i w magistracie łódzkim.

Po dwudniowej rozprawie sąd ogłosił o godzinie 14-ej wyrok skazujący: Romana Kucheiaka na łączną karę 15 lat więzienia, a pozostałych oskarżonych na więzienie od dwu i pół do 12 lat.

Sąd doraźny w Poznaniu

Usiłowanie zabójstwa policjanta

Poznań. — Nowy proces w trybie doraźnym rozpoczął się w sądzie okręgowym. Na ławie oskarżonych zasiadł niejaki Edmund Musialak, który 9 stycznia r. b. zatrzymany przez posterunkowego Kosteckiego, wystrzelił doń dwukrotnie z rewolweru z zamiarem zabicia go. Na szczęście kule nie trafiły posterunkowego Kosteckiego.

Rozprawie przewodniczył wice-prezes sądu okręgowego Sosiński, oskarżał prok. Hrabyk.

Sąd skazał Musialaka na karę śmierci przez powieszenie. Obrońca wniósł o łaskę do Prezydenta.

Inflacja dolara

w planach prez. Roosevelta.

Nowy Jork. — „Universal" przynosi sensacyjną wiadomość, że prezydent Roosevelt zapewnił swoich przyjaciół partyjnych, iż skłonny jest podpisać ustawę, która miałaby wyłącznie na celu „kontrolowaną inflancję".

Celem takiej infiancji miałoby być podwyższenie cen surowców, przystosowanie dolara do wewnętrznej wartości złota.

Narazie niewiadomo, w jakiej formie inflancja ta się ujawni.

Rozważany jest plan zwiększenia obiegu banknotów, stabilizacji wartości srebra i obniżenia pokrycia banknotów dolarowych.

W kołach politycznych utrzymują, że rozwiązanie problemu inflancji będzie jednym z głównych punktów obrad nadzwyczajnej sesji najbliższego kongresu.

Krwawe rozruchy w Berlinie

Manifestacje na cześć Hitlera

Berlin. — Gdy Hitler przejeżdżał ze swej siedziby do kancelarji Rzeszy, tłumy jego zwolenników urządziły mu olbrzymią manifestację. Samochód Hitlera z trudem przeciskał się przez tłumy demonstrantów wznoszących okrzyki na cześć Hitlera. Wieczorem organizacje hitlerowskie urządziły wielki capstrzyk z pochodniami na cześć prezydenta Rzeszy i z racji utworzenia gabinetu Hitlera.

Berlin. — Gdy grupa narodowych socjalistów, która brała udział w manifestacjach na cześć Hitlera, powracała przez dzielnicę Charllottenburg, została ostrzeliwana przez komunistów, ukrytych w kilku domach Sierżant dowodzący oddziałem policji, przydzielonym dla ochrony hitlerowców, otrzymał postrzał w pierś i zmarł w czasie transportowania go do szpitala. Policja niezwłocznie zamknęła okolicę kordonem. przeszukując wszystkie domy. Dotychczas nie ujęto żadnego z zamachowców.

Krwawe bójki połączone ze strzelaniną, miały miejsce również w Oranenburgu pod Berlinem gdzie ustawicznie dochodziło wczoraj do starć miedzy demonstrującymi hitlerowcami, szturmowcami a komunistami.

Berlin. — W krwawem starciu między komunistami i narodowymi socjalistami, które miało miejsce ub. nocy w dzielnicy Charlottenburg, zastrzelony został obok sierżanta policji również jeden z komendantów miejscowej szturmówki narodowo-socjalistycznej. Pozatem dwie osoby odniosły ciężkie rany.

Okazuje się, iż na strzały komunistów narodowi socjaliści odpowiedzieli również salwą rewolwerową.

Berlin. — Dzisiejsza „Rote Fachne" centralny organ komunistów niemieckich, został skonfiskowany za zamieszczenie odezwy nawołującej do strajku generalnego.

Żebracy niemieccy plagą Szwajcarji

Zurych. — Żebracy niemieccy stali się istną plagą graniczących z Rzeszą kantonów szwajcarskich.

Na granicy zbierają się całe grupy bezrobotnych Niemców i odbywają jednodniowe wycieczki żebracze do Szwajcarji.

Między Zurychem a granicą niemiecką istnieje specjalna linja autobusowa przywożąca i odwożąca przybyszów niemieckich.

Kurs w obie strony kosztuje 8 franków, wydatek ten jednak sowicie się opłaca, bowiem miłosierni Szwajcarzy hojnie obdarzają żebrzących.

Dzienniki szwajcarskie wzywają rząd do położenia kresu tej pladze.

W Sowietach dobierają się

do złotych zębów

Moskwa. — Prasa sowiecka rozpoczęła akcję propagandową, nawołującą obywateli do zmiany złotych zębów na zęby ze stali nierdzewiejącej.

Przy GPU w Moskwie i na prowincji założono specjalne gabinety dentystyczne, do których zapraszani są obywatele sowieccy, posiadający złote korony na zębach. Rząd sowiecki spodziewa się, że rozpoczęta akcja da skarbowi znaczny zapas złota.

—

Chwila bieżąca.

— Wczoraj o godzinie 9-ej rano zmarł nie odzyskawszy przytomności, znakomity pisarz John Galsworthy, laureat zesrłorocznej nagrody Nobla.

— W Anglji koło Longhborongh wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg pośpieszny najechał na towarowy. Wypadków w ludziach nie było.

— Pan Prezydent Rzplitej podpisał nominację nowych wojewodów, tak jakeśmy to zapowiedzieli we wczerajszym numerze naszego pisma.

— Na znak protestu przeciwko 10 proc. obniżce, płac kolejarze północnej Irlandji przystąpili do strajku.

— W Adamowie — Zalesiu pod Warszawą zmarł głośny swego czasu dramaturg, ostatnie ceniony publicysta Ignacy Olsza-Grabowski.

— Pan Prezydent Rzplitej wyjechał do Spały, gdzie w najbliższem otoczeniu spędzi dzień swych imienin.

— Na krążownikach holenderskich „Jawa", „Evertsen" oraz „Methein", stacjonowanych na wodach hawajskich wybuchł bunt.

— Pod Sosnowcem znaleziono pod ziemią kurhan z przed 2.500 lat.

— Z powodu grypy, na którą zachorewała większość urzędników ministerstwa honwedów w Budapeszcie ministerstwo to zostało zamknięte na 3 dni.

— Na terenie powiatu baranowickiego pojawiła się wścieklizna wśród zwierząt.

— Po opuszczeniu gmachu uniwersytetu lwowskiego po wykładzie, został prof. Stefko, obrzucony przez grupę studentów zgniłemi jajami.

— W fabryce szkła w Zawierciu wypowiedziano pracę wszystkim robotnikom. Około 700 osób straci pracę

— Dyrektorzy Banku Handlowego w Łodzi, oskarżeni o nadużycia na szkodę skarbu państwa, zostali przez sąd okręgowy uniewinnieni.

— Koksownia „Wolfgang" na Śląsku poniosła, wskutek eksplozji w hali ekchaustorów i pomp ssących, 4 miljony złotych strat.

Popierajcie L. O. P. P.

MĄŻ ZA MILJONY

POWIESC.

139)

Spojrzał na człowieka rozmawiającego żywo z odźwiernym i od pierwszego rzutu oka rozpoznał Dufoura.

— Co to takiego? – zapytał.

Dufour odwrócił się i ze swej strony również poznał młodego człowieka, który w Londynie kupił od niego kwit z opłaty za lornetkę Lobba i którego dnia poprzedniego spotkał przy wyjściu od Damy w szmaragdach.

— Ach, więc to pan markiz de Valandellel — zawołał, podbiegając ku niemu.

— Ja nim jestem...

— Dzięki Bogu, przybyłem na czas jeszcze! Więc pan markiz żyje!

— Żyję — odrzekł Celestyn z uśmiechem. — Albo ż życiu memu groziło niebezpieczeństwo?

— Straszne! Czy nie przyniesiono dziś rano panu markizowi jakiegoś pakietu?

— Nie.

— Więc przyniosą lada chwila. lecz pakiet ten to śmierć!

— Wytłumacz się pan jaśniej.

— To dla pana markiza przeznaczona była kupiona w Lon lynie lornetka Lobba ze swym szatańskim mechanizmem.,.

— Jesteś pan pewny?

— Jakto, czy jestem pewny? Widziałem na własne oczy! Dziś w nocy hr. de Lucenay schował ją w srebrną szkatułkę...

— I cóż dalej?

— Owinął w papier, owiązał wstążeczką i na wierzchu przypiął bilet wizytowy pana markiza.

— Chcesz pan powiedzieć zapewne, że na bilecie napisał mój adres...

— Ależ nie.. adres był wylitografowany pod nazwiskiem. Był to bilet wizytowy pana markiza. Zdaje się, że bilet ten przypięty był dlatego, by posłaniec nie zapomniał nazwiska i adresu pana markiza.

— Moje nazwisko... mój adres.. mój bilet — mówił Celestyn, nie rozumiejąc dobrze o co chodzi.

Nagle w umyśle jego zrobiło się jasno i krzyk zgrozy wyrwał się z ust jego.

— Co panu markizowi stało się? — zapytał Dufour niespokojny.

— Nikczemnik! zbrodniarz!— zawołał Valandelle. — To nie mnie chciał on zgładzić!

— Kogo więc?

— Panią Magdalenę Gallier... Boże mój! Boże! Obyśmy choć na czas przybyli! Siadaj pan czemprędzej do mego powozu... Niech otwierają bramę! Józef ulica Faisanderie! ile konie wyskoczą!

Odźwierny otworzył bramę, przez którą wypadł powóz i popędził ku Polom Elizejskim.

Uprzedźmy markiza de Valandelle w pałacyku przy ulicy Faisanderie.

Magdalena dnia tego wstała i ubrała się wcześnie. Oczekiwała na Walentynę, z którą, oraz z markizem de Valandelle miała uczynić wycieczkę do Ville-d'Awray i zjeść tam śniadanie w restauracji, położonej w malowniczej miejscowości na brzegu jeziora. Walentyna przybyła o wpół do dziesiątej. Obie przyjaciółki siedziały w salonie i rozmawiały. Powóz zaprzężony oczekiwał na dziedzińcu.

Wybiła godzina dziesiąta, Magdalena zaczęła się niecierpliwić.

— Dziwna rzecz, ze Celestyn, tak zawsze akuratny, dotych czas nie przybył.

Zaledwie wymówiła te słowa, u drzwi rozległ się dźwięk dzwonka.

— To on, z pewnością — zawołała Walentyna, biegnąc do okna, lecz po kilku sekundach dodała: — Nie, to nie on, to jakiś posłaniec...

— Oby choć tylko nie przyniósł odwołania dzisiejszej wycieczki — rzekła Magdalena, stojąc pod lustrem i poprawiając włosy. d. c. n.

KRONIKA

Kalendarzyk

1933	LUTY	Słońca
	2 Czwartek	wschód 7.20
	Dziś Oczysz. NMP Jutro Błażeja	zachód 4.19

Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 1 na 2 b. m. otwarte będą następujące apteki:
p. Kozerskiego II Aleja 26
i apteka na Ostatnim Groszu.

W nocy z dnia 2 na 3 b. m. otwarte będą następujące apteki:
p. Szostakiewicza, Nowy Rynek Nr 6
p. Bujakowskiego, Aleja Wolności 33

W nocy z dnia 3 na 4 bm. otwarte będą następujące apteki:
p. Mandata i Nowaka St. Rynek № 2.
p. Włosińskiego ul. 7 Kamienic № 27.

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny. „Życie jest skomplikowane“
Kino „Odeon“. „Piekło upadłej kobiety“
Kino „Nowości“. „Kawalerowie dzikiego zachodu“.
Kino „Grand“. „Pod fałszywą flagą“
Kino „Oaza“. „Upiory Stepu“ i „W ogniu i potokach krwi“
Kino „Muza“. „Głód miłości“ i „Biały pająk“

Uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej

W dniu dzisiejszym przypada święto Matki Boskiej Gromnicznej; w dniu tym we wszystkich kościołach w czasie nabożeństw kapłani święcą gromnicę.

Nabożeństwo z okazji imienin P. Prezydenta Rzplitej

— Dziś, w dniu Imienin Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej, Prezydenta Ignacego Mościckiego, odbyła się o godz. 10-ej na Jasnej Górze uroczysta Msza św. w obecności władz cywilnych i wojskowych, J. E. księdza biskupa dr. Kubiny, związków, stowarzyszeń, szkół średnich, oraz licznych przedstawicieli naszego społeczeństwa.

Nabożeństwo odprawił O. Przeor w asyście OO: Tomasza i Marjana.

Po nabożeństwie odśpiewono „Boże coś Polskę”, poczem zarówno stowarzyszenia, jak i szkoły średnie ruszyły przy dźwiękach orkiestr przez miasto do swych lokali i uczelni.

Od wydawnictwa

— Wobec przypadającego na dzień 2 lutego święta Matki Boskiej Gromnicznej, następny numer Kurjera Częstochowskiego“ ukaże się dopiero w piątek 3 bm. o zwykłej porze.

Ostatni dzień przyjmowania 2-złotówek.

— Wobec wycofania z obiegu monet 2-złotowych dawnego typu, srebrne dwu-złotówki większe pozostały prawnym środkiem płatniczym jeszcze tylko wczoraj do godz. 12 w nocy. Po tym terminie będą one przyjmowane do wymiany przez kasy centrali i oddziałów Banku Polskiego.

Grzywny podatkowe również podlegają amnestji.

— Jak się dowiadujemy, z orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego z ub. roku L. 1796 | 32, wykroczenia podatkowe również podlegają amnestji.

Zebranie podinstruktorów LOPP.

— W piątek 3 lutego o godzinie 18-ej w sali gimnazjum państwowego im. H. Sienkiewicza, odbędzie się zebranie podinstruktorów-nauczycieli komitetu powiatowego LOPP., w celu omówienia prac szkolenia w obronie przeciwgazowej na terenie szkół, oraz wysłuchania wykładu nowych sposobów uszczelniania i ćwiczeń z maskami.

Nadzwyczajne zebranie T-wa Lokatorów.

— W czwartek, 2 lutego o godz. 15-ej odbędzie się w lokalu Okr. T-wa Rzemieślniczego (Aleja 9) nadzwyczajne walne zebranie Stowarzyszenia Lokatorów miasta Częstochowy.

Tematem obrad będzie ustawowa obniżka cen komornego.

Rezolucja, powzięta w tej sprawie zostanie przesłana czynnikom ustawodawczym i wykonawczym.

Z Teatru Kameralnego.

— W środę 1 go lutego premjera świetnej sztuki Kiedrzyńskiego „Życie jest skomplikowane“ z J. Zakrzyńską, J. Kopijewską, M. Wiland, S. Dębiczem, J. Staszewskim, J. Orchoniem, i in. Początek o godz. 20-ej.

Bilety w cenie normalnej wcześniej do nabycia w księgarni W. Święcki i Ska. i od godz. 18-ej w kasie teatru. Zniżki 50 proc. ważne.

W czwartek 2 lutego popoł. o godzinie 13 min. 30 i o 17 min. 45 świetna sztuka kobieca „Sprawa Moniki“ w znakomitem wykonaniu pań: Gallowej, Ceranki i Kopijewskiej.

Bilety w cenie od 49 groszy. Wieczorem o godz. 20 ej „Życie jest skomplikowane“.

Opłatek harcerski w Rakowie

— W ubiegłą niedzielę o godzinie 15 ej, staraniem drużyny Starszych Harcerzy odbyła się skromna uroczystość łamania opłatkiem. W tradycyjnym tym zwyczaju wzięli udział harcerki i harcerze.

Na wstępie druh Ożdżyński powitał ks. prałata Niddźwiedzkiego, dziękując mu za zaszczycenie skromnej uroczystości harcerskiej swą obecnością. Ks. prałat wzruszony serdecznem przyjęciem, w krótkim, zwięzłym i treściwym przemówieniu, życzył harcerzom, by w swej pracy nie ustawali nawet na moment, by z hasłem na ustach: „przez trud—do niebios wrót“ dążyli przez życie, walcząc mężnie z nacierającemi zewsząd niebezpieczeństwami. Po łamaniu opłatkiem i wzajemnych życzeniach przemawiali do obecnych: drużynowy Biskup, drużynowa Zuchowiczówna i hufcowy Czarnołęski, który zwrócił się specjalnie do harcerzy, by idee harcerskie szerzyli wkoło siebie, by — jak się wyraził druch Czarnołęski — „uharcerzyć całe społeczeństwo, wszczepić w ich dusze zdrowe ziarno umiłowania pracy dla Boga i Ojczyzny“.

Następnie w miłym nastroju przy dźwiękach doborowej orkiestry pana Jeady, rozpoczęły się ochocze tany, które trwały do północy.

Odśpiewaniem hymnu „Nie rzucim ziemi...“ zakończyła się piękna i miła uroczystość harcerska, pozostawiając w sercach zebranych niezatarte wrażenie.

Pełny zasiłek dla bezrobotnych pracowników umysłowych

Nowy komisarz rządowy ZUPU w Warszawie, p. Bolesław Nakoniecznikoff, zarządził wypłacenie 100 proc. zasiłku bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Jak wiadomo bezrobotni otrzymywali od dn. 16 stycznia br. 40 proc. należnego zasiłku. Kasy Chorych dostały zawiadomienie telegraficne o decyzji komisarza rządowego i od 1 lutego będzie wypłacony zasiłek w pełnej wysokości.

Ulgi dla zakładów pracy.

— Ministerstwo Opieki Społecznej wydało przyznające zakładom pracy następujące ulgi: zakłady pracy prowadzące prawidłową księgowość i zabezpieczające w Funduszu Bezrobocia przynajmniej 100 robotników, mogą być zwolnione od nadsyłania odpisów, względnie wyciągów imiennych z list płacy. Podania w tym względzie mogą wnosić zainteresowane zakłady pracy do zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia.

Udzielona ulga może być cofnięta przez Fundusz Bezrobocia, gdy zakład pracy nie stosuje się do przepisów ustawy, zwłaszcza w razie stwierdzenia, że wydawane zwalnianym robotnikom zaświadczenia z pracy nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy. Zamiast odpisów list płacy odnośne zakłady pracy obowiązane są nadsyłać zawiadomienia o należnych wkładkach według dawnego wzoru w terminach, ustalonych dla nadsyłania list płacy, i t. j. do dnia 10 każdego miesiąca za miesiąc ubiegły.

Wszystkie zakłady pracy zostają zwolnione od nadsyłania zawiadomień o robotnikach nowoprzyjętych. Natomiast wszystkie zakłady pracy obowiązane są w dalszym ciągu nadsyłać zawiadomienia o robotnikach nowoprzyjętych do państwowych urzędów pośrednictwa pracy.

Zamiast zawiadomień o zwolnieniu robotników zakłady pracy obowiązane są nadsyłać do zarządu obwodowego odpisy wydanych zaświadczeń z pracy, lub wykazy tych zaświadczeń w terminie 7 dni od wydania zaświadczenia.

O zniżkę cen prądu elektrycznego.

— Władzę nadzorcze nad elektrowniami krajowemi podjęły za pośrednictwem urzędów wojewódzkich akcję, zmierzającą do uzyskania obniżki cen prądu. Akcja ta znajduje się obecnie w pełnym toku.

Uzyskanie zgody poszczególnych dyrekcyj zakładów elektrycznych na obniżenie cen prądu uzależnione jest przedewszystkiem od przepisów i uprawnień koncesji, na jakiej dana elektrownia opiera swą działalność.

Definitywnego porozumienia pomiędzy władzami a dyrekcjami elektrowni oczekiwać należy w ciągu miesiąca.

Na wypadek odmówienia ze strony dyrekcyj, przysługuje władzom, na mocy ustawy z r. 1920 prawo wyłonienia specjalnych komisyj rzeczoznawców, które ustalić mają wobec elektrowni z koncesjami z czasów przedwojennych, przymusowy poziom cen za prąd elektryczny.

Zabawa taneczna „Pochodni“

— Staraniem chóru „Pochodnia“ w dniu 4 lutego odbędzie się zabawa taneczna w sali Rady Miejskiej (ul. Dąbrowskiego 14). W czasie zabawy odbędzie się koncert chóru „Pochodnia“. Do tańca przygrywać będzie doborowy zespół muzyczny. Wejście tylko 2 zł. za zaproszeniami imiennemi. Bufet tani i obfity.

Podziękowanie

Wszystkim P. P. biorącym współudział w wystawieniu „Jasełek“, serdeczne podziękowanie, składa

Drużyna St. Harcerzy w Rakowie

Ziemianin w szponach szulerów
6 miesięcy więzienia za grę w trzy karty

— Wigilja. Południe. Każdy spieszył się do domu. Kończył załatwianie drobnych sprawunków. Dzień krótki, więc niema dużo czasu,

P. Henryk Kin właściciel majątku ziemskiego przyjechał do Częstochowy w sprawach związanych z zakupami przedświątecznemi. Gdy już wszystko załatwił, udał się na dworzec autobusowy z zamiarem odjechania do Ostrów (gm. Miedźno). Do domu. Stwierdził jednak z przerażeniem, że autobus odjechał, drugiego już nie będzie. Obiecał żonie i dzieciom niespodziankę, a tu masz, jak na złość! autobus odjechał. Niespodzianka, ale przykra. Zafrasowany p. Henryk udał się w kierunku cmentarza i, po drodze na rogu ul. Garibaldiego zauważył grupkę osób. Pośrodku stał mały stoliczek i.,. trzy karty.

A, że nasz pasażer miał wygląd naiwniaka, co nie uszło bacznemu oku „szulerów”. więc wkrótce pan Henryk nawet nie wiedział kiedy i już wygrał 5 złotych. Zachęcony, położył 15 zł. Chciał odrazu wygrać majątek. Stało się inaczej — przegrał. Jeszcze dwa razy po 20 zł. — i znowu przegrał.

Owładnięty myślą odegrania, wyjął z kieszeni portfel z 80 zł. i chciał stawiać. Karciarz widząc, że naiwniak wyjął cały dobytek na wierzch, wyrwał portfel z ręki pan Kina i, jak oszalały pobiegł w stronę ul. Ogrodowej, a za nim obładowany pakunkami i zziajamy p. Henryk.

Tuż przy kapeluszowni ukazał się policjant i widząc starego „znajomego„ — z więzienia — złapał go w otwarte ramiona, a moment później, nieszczęsny karciarz dzwonił kajdanami. W komisarjacie okazało się, że ów osobnik nazywa się Władysław Żiława bez stałego miejsca zamieszkania, pochodził z powiatu Jędrzejewskiego.

W kronikach policyjnych często notowany, niejednokrotnie, mimo młodego wieku 26 lat, już był karany więzieniem, przeważnie za kradzież. Przed sądem do winy nie przyznał się. Powiedział, że w obawie, aby mu Kin wygranych pieniędzy nie odebrał, chciał uciec, ale żeby 80 złotych ukradł to nie prawda.

Sąd — za uprawianie niedozwolonej gry w trzy karty — skazał Żuławę na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, z zarzutu kradzieży 80 zł. — został uniewinniony.

Charakterystyczne jest, że nie zdarzył się dotąd wypadek, by przyłapany karciarz wydał swych wspólników. Świadczy to o niezwykłej dyscyplinie w „światku“ szulerów.

Z KRAJU.

—

Zabójstwo z miłości

Ponura zagadka zakochanego serca

(—) Miłość jest uczuciem bardzo zagadkowem. Nie jest to frazes. Przyjrzyjmy się dziejom serca 18-letniego Stefana Ilutczyka. Dlaczego zabił kobietę, którą kochał ponad wszystko, cel całego swego bardzo młodocianego życia? Czołgał się u jej nóg, błagał o przyjazne słowo. Kiedy była jednak chłodna i nieprzystępna zaczął grozić, teroryzować, potem nawet bić.

Anna Truchanówna znosiła to cierpliwie. Skrycie może i obdarzała uczuciem młodego urwisa, tak porywczego w sprawach serca, lecz żądania jego godziły w jej poglądy i przekonania. Nie mogąc się z nią ożenić z racji smarkatego wieku, prosił, by została jego kochanką. Z oburzeniem odrzucała tę propozycję, ale na spotkania przychodziła zawsze punktualnie.

Ilutczyk pragnął związać czemś pewnem Truchanównę ze sobą. Chciał mieć pewność, że ta kobieta będzie jego, tylko jego własnością. Nie udała się propozycja wolnej miłości, zażądał przeto by wyszła za niego zamąż.

Truchanówna odmówiła i tej prośbie. — Może chciała podręczyć kochanego chłopca. Lecz młody chłopiec tego nie zrozumiał.

Ostatnią rozmowę prowadzili na podwórzu zabudowań gospodarczych rodziny Truchanowych. Kiedy Anna ze śmiechem powiedziała „nie“, Ilutczyk wydobył nóż i trzy razy uderzył nim w jej serce. Anna upadła. Zdołała jeszcze przed śmiercią wyszeptać swej siostrze. która nadbiegła: — „Stefan“.

Stefan Ilutczyk przyznał się do zbrodni. Czemu zabił.? Nie może odpowiedzieć. Może z wielkiej miłości, może bojąc się tej myśli, że kiedyś w przyszłości innemu powie — „tak“.

Sąd Okręgowy skazał Ilutczyka na karę 3-letniego więzienia; onegdaj sąd apelacyjny zwiększył mu tę karę do 4 lat.

Ziemianin z prowincji
padł ofiarą oszustów stołecznych

(—) Wielką urazę do stolicy i jej kombinatorów żywi ziemianin pan Kazimierz Popiel, który przybył z zapadłej prowincji do Warszawy, aby kupić sobie auto. P. Popiel zawarł tranzakcję, kupił wspaniałego Forda, lecz nie kwapił się z odebraniem maszyny. Wówczas koło niego kręcić się zaczęli różni pośrednicy, proponując mu sprzedaż samochodu na doskonałych warunkach. P. Popiel, którego stanowiska nie można inaczej zrozumieć, jak kaprys, zgodził się sprzedać na weksle auto, zapłacone żywą gotówką. Wówczas agent samochodowy, Gleb Pulewicz, b. oficer rosyjski, zaproponował ziemianinowi sprzedaż auta właścicielowi dóbr Wiejce, Jankielowi Rękawowi, licząc na sute porękawiczne. Pulewicz przyniósł weksle na sumę dolarową, twierdząc, że są dobrze zabezpieczone na hipotece dóbr, a gdy p. Popiel wydał mu in blanco zrzeczenie się praw do auta, samochód odprzedano inż. Leśniewskiemu za 10,000 zł. gotówką.

Według aktu oskarżenia, cała tranzakcja była oszustwem, gdyż p. Popiel nigdy zapłaty za weksle nie otrzymał. „Dobra“ Rękawa okazały się kawałkiem piaszczystego gruntu, obdłużonego nieprawdopodobnie wysoką kwotą 150 tysięcy zł. Pulewicz i Rękaw mieli podzielić się zarobionemi pieniędzmi, a pan Popiel nie otrzymał do dzisiejszego dnia ani grosza.

Całą sprawę skierowano do sądu.

Ze świata.

—

Sensacyjny proces we Francji

Mennica państwowa na ławie oskarżonych

Niezwykły proces odbywa się obecnie przed najwyższym trybunałem paryskim. Oto na ławie oskarżonych zasiada, ni mniej ni więcej... mennica francuska.

Tło tego sensacyjnego procesu jest następujące:

Pewien przemysłowiec niemiecki, niejaki Umsolt postanowił wykorzystać przypadającą w roku 1930 rocznicę zawarcia pokoju dla celów handlowych i zawarł umowę z mennicą francuską w sprawie wykonania przez nią medalu pamiątkowego. Na jednej jego stronie widniały podobizny Clemenceau Poincarego i Brianda, na drugiej symboliczny wizerunek Francji „Marjanny“.

Do tego ostatniego postanowił Umsolt użyć reprodukcji znanego wizerunku Republiki Francuskiej przedstawionej w postaci kobiety, idącej polem i siejącej dłonią ziarno, wizerunku, dobrze znanego z monet i znaczków pocztowych francuskich.

Umsolt jedną tylko rzecz zmodyfikował: mianowicie zdjął z głowy „Marjanny“ emblemat rewolucyjny — czapkę frygijską.

Wszystko to stało się bez względu na okoliczność, że jeśli sam twórca rysunku „Marjanny“ nie żyje, to niemniej rodzina jego posiada wszelkie prawa wyłącznego wykorzystania jego praw.

Wdowa i synowie rzeźbiarza Roty‘ego wnieśli więc skargę, a zgodnie z prawem francuskiem skierowali ją i przeciw instytucji, w której dopuszczono się sfałszowania rysunku wdniejącego dziś na pieniądzach państwa francuskiego, to jest mennicy.

Rodzina żąda 100.000 franków odszkodowania, a narazie „zajęła“ przez komornika spory zapas medali już gotowych do wysłania z tłoczni mennicowej.

Sygnet Piotra Wielkiego

na licytacji w Londynie.

(x) Sensację budzi wiadomość, iż na licytacji przedmiotów o wysokiej wartości historycznej, jaka odbędzie się w Londynie w dniu 9 lutego r. b. znajduje się między innemi bezcenna relikwia po Piotrze Wielkim. Przed kilku dniami minęła 208 letnia rocznica śmierci Piotra Wielkiego.

Na licytacji w Londynie znajdzie się obecnie słynny szmaragdowy sygnet, którym Piotr Wielki posługiwał się przy pieczętowaniu swych straszliwych „ukazów“.

Sygnet — pierścień cara rosyjskiego przesłany został na aukcje przez p. Maghini, znaną dobrze w kołach towarzyskich na Riwierze francuskiej.

Na sygnecie wyryta jest postać Piotra z czasów młodzieńczych. Piotr siedzi na krześle i trzyma berło w ręku. W cokole widnieje napis w języku rosyjskim: „Jego Wysokość Piotr Aleksejewicz, Wielki Książę i Car Wszechrosji“.

Wino tańsze od wody.

W okręgu Baranza i w innych częściach Węgier wyprodukowano wino w tak wielkich ilościach, iż właściciele winnic nie wiedzą co z niem począć.

Przykładem charakterystycznym dla niskich cen wina na rynku węgierskim jest fakt, iż pewien właściciel folwarku który budował sobie nowy dom koło swej fermy, używał wina do robienia cementu. Ponieważ musiał on dowozić wodę z sąsiedniego miasta, wykalkulował, iż kosztowałoby go to wiele drożej, aniżeli wino z własnej produkcji i dlatego zdecydował się na używanie wina zamiast wody przy budowie domu.

W komitecie Zala pewien właściciel winnic zwrócił się do rady komitetu z propozycją, aby piwnice państwowe tego okręgu przyjmowały wino jako zadatek od podatników zalegających z zapłatą podatków.

Wedle tego projektu wina, dostarczone jako zadatek na podatki byłyby umieszczone w piwnicach państwowych, jako mienie państwa i szacowane potem przez agentów państwowych.

Odpowiedzi od Redakcji.

P. St. Specjał: Nie zamieścimy. Zbyt naiwne i słabe. Radzimy popracować nad sobą.

P. Z. P.: Prosimy o przybycie do Redakcji w godzinach urzędowych.

P. „Stały czytelnik“. Nie nadaje się do druku, gdyż zawiele w nim wycieczek, osobistych, a zamało spraw obchodzących społeczeństwo.

P. St. Służałek: Prosimy nadal o współpracę, chętnie skorzystamy.

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, czwartek 2 lutego

12.15	Poranek symfon z Filharmonji Warsz.
12.40	Odczyt
15.30	Muzyka
15.50	Płyty gramofonowe
16.00	Program dla młodzieży.
16.20	Płyty gramofonowe
16.40	Odczyt
17.10	Koncert
18.00	Muzyka taneczna.
20.00	Wiadomości sportowe.
22.15	Płyty gramofonowe.
23.00	Muzyka taneczna.

Składajcie ofiary
na bezrobotnych

Redaktor i Wydawca: JÓZEF WAJZNER. Nakładem Spółdzielni wydawniczej „DRUKARZ“

Druk. „Udziałowa“ w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „KURJER CZĘSTOCHOWSKI“